Sentino, 6AM

6 rano
A te kur* walą w drzwi
Ukaraja cię za to ze chciałeś wyjść
Z nędzy
Z nędzy
Bo to gniazdo węży
Tu dajemy ciągle piekło
A dla innych mocno święty

6 rano
Walą w drzwi
Wybucha granat gdy rodzina śpi
W dymie nie widać kto tu jest kim
Gdy szczeka pies
To zaczyna się film

Wchodzą w 10 uzbrojeni po zęby
Słyszysz ze ręce do góry
Drą gęby
Nie akceptują
Ze chce wyjść z nędzy
Kamuflowanie się jest cechą węży

Szukają broni
Bo maja monopol
Mówi że handlujesz z cała Europą
Biorą komórki
Nie mając dowodów
Liczą gotówkę a ty leżysz obok